

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 3 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Bewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
 Dziś: Franciszka borg.
 Jutro: Placydy panny.
 Pojutrze: Maksymiljana.

Grecko-katolickie:
 Charytona.
 Kyriaka prep.
 Hryhorja weł.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głuśce, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 18 m.
 Zachód " o 5 g. 14 m.
 Barometer 761. Pogoda.

Trzydziesta rocznica autonomji.

Sejm galicyjski rozpoczyna dziś szósty okres (szóste sześciolatecie) swego urzędowania. Dawniejszymi laty, kiedy reprezentacja kraju liczyła w swem gronie dość mnogi zastęp mężów ducha i charakteru (choć nawet konserwatystów) uważano Sejm za czynnik wybitnie polityczny, i prawie na każdej sesji odbywano się *adresem do korony*, a rozprawa adresowa należała do najbardziej zajmujących ustępów sesji, bo była poniekąd wyrazem zapatrywań i prądów krajowych. Nie wiązano się przytem formą zwyczajną w innych parlamentach, iż adres ma być odpowiedzią na mowę (mesaż) tronową.

Mów tronowych nie bywało nigdy w Sejmie naszym, a mimo to bywały adresy, jeżeli nie motu proprio, z własnego popędu reprezentacji krajowej, to poniekąd jako objaw na przemowę namiestnika.

Obyczaj ten trwał tak długo, dopóki p. przywódzcy polityki naszej mieli na tyle poczucia godności, by parlament galicyjski utrzymać na wysokości wpływu politycznego w państwie.

Z tokiem czasu powoli zrezygnowali panowie z tego poczucia, i odtąd Sejm przestał być tym czynnikiem, a zeszedł do poziomu jakiejś „Rady krajowej“, która, zajmując się więcej administracją wewnętrzną, na zewnątrz stała się niemal wyłącznie korporacją petycyjną, której programy, żądania i prośby wraz z mnóstwem projektów do ustaw zapelniały i zapelniają archiwum centralne w Wiedniu.

Dość powiedzieć, że z początkowych nadziei samorządu nie pozostało prawie nic, a rządy mamy biurokratyczne jak przed 29 laty, i ponosimy podwójny ciężar ich utrzymania, bo cały aparat biurowy ck. rządu nie tylko się nie umniejszył, ale co roku się wzmacnia, i gorącej nad mnóstwem wysiłkami autonomji, obarczanej nadto mnóstwem czynności, przekazywanych od ck. rządu bez najmniejszego wynagrodzenia kosztów. Stąd główny wynik: zbytnia drogosc rządów.

Byłaby ona jeszcze do zniesienia, gdyby odpowiadała jakości tych rządów.

Mówią od kilku lat powszechnie o wojnie z państwem ościennym, jako o ewentualności nieuchronnej. Widzimy nawet do tego przygotowania niewątpliwe bo kosztowne i ponoszone z rzadką ofiarnością. Owóż w takich wypadkach pierwszą przewodnią myślą rządów bywa, tak działać, aby sobie zapewnić nie tylko sympatje własnej ludności, ale także zyskiwać sympatje ludów ościennych, zamieszkujących obszary przyległego spodziewanego teatru wojny, ludów — które do niedawna jeszcze oglądały się na tutejsze instytucje i tęskniły za niemi.

W chwilach krytycznych tęsknota i sympatja taka staje się czynnikiem wielkiej materialnej i politycznej wartości, bo waży czasem na szali więcej, niż parę kroć sto tysięcy żołnierza.

Sytuację ekonomiczną niechaj zamiast nas skreśla usta wieśniacze. Oto na wiecu wyborców d. 30. września w Turce jeden ze zgromadzonych także chłopów odezwał się w te słowa do szanownego posła Teliszewskiego (dosłownie z korespondencji *Dila*):

„Służyłem przy wojsku, zwiedziłem spory kraj świata, widziałem rozmaite kraje, ale takiej niedzy straszliwej wśród ludu wiejskiego, jaka jest u nas, nie spotykałem nigdzie. Wszyscy niemal

włóścianie w naszej Galicji z bardzo i bardzo nieznanymi wyjątkami tak nędznie się odżywają, tak lichy się ubierają i mieszkają w takich norach, że u ludzi zwierzęta w lepszych się znajdują warunkach. *Panie pośle! powiedz tam we Lwowie, w sali sejmowej, że gdyby ów grajcar, ściągany z nas, włóścian, przy podatkach, zechciano silniej nacisnąć, toby z niego krew bryznęła. tyle w nim ciężkiej, gorzkiej pracy i wysiłków spoczywa! My, włóścianie, dobrze rozumiemy, co to konieczność i dajemy tam gdzie trzeba, odejmując sobie od ust ostatni kawałek czarnego chleba, ale tym groszem naszym nie wolno nikomu frymarzyć i oddawać go tam, gdzie nie wymaga tego konieczność. Nie godzi się zadawałniać czyjeś tam zachcianki kosztem naszej nędzy, bo za to sam Bóg karę zesłał! Gdyby tobie, panie pośle, nie chciało tam w Sejmie wierzyć, to niechby ci panowie zechcieli sami pofatygować i zajrzeć pod słomiane nasze strzechy, to by się przekonali sami, jaki tam zbytek panuje.*

Po przemówieniu powyższem uchwalono jednogłośnie: Żądamy, aby w zarządzie krajowym zaprowadzono jak największą oszczędność i aby nie wydano, broń Boże, ani jednego centa na to, z czego nie wypłynie żadna korzyść dla kraju.

Inne fakta, bardziej szczegółowe pomijamy, bo musimy to uczynić ze względów powszechnie wiadomych.

W kraju rozgospodarowała się frakcja, która wpływami swojimi umiała się nawet wcisnąć pomiędzy koronę a lud, i nie gardząc oszczerstwami, położenie kraju załania potemkinowskiemi dekoracjami.

Przed trzema laty cesarz przebywając w Galicji, do jednego z wyższych urzędników wyrzekł upominające słowa: Nur nicht die Leute drücken (*Tylko nie cisnąć ludzi*), a w rb. podczas manewrów koło Krakowca, obaczywszy niedolę ludu (wskutek nieurodzajów), odezwał się: Dem muss abgeholfen werden (*Temu musi być zaradzonem*).

Owóż w takim położeniu rzeczy *obowiązkiem jest Sejmu, nową kadencję swoją zainaugurować adresem do tronu z wyłuszczeniem całej prawdy, a dyskusja adresowa, dotykająca i poruszająca szczegółowo wszystkie fakta, postuży za tło tego obrazu.*

Katastrofa kolejowa w Ariano.

Jakśmy to już donosili w telegramach, wydarzyło się straszliwe nieszczęście na linii kolejowej Foggia-Neapol w tunelu Pianerottolińskim. Zderzyły się mianowicie dwa pociągi, mieszany, jadący z Foggia i pospieszny neapolitański osobowy, zderzenie zaś nastąpiło wskutek niedbałości jednego z urzędników kolejowych, nazwiskiem Arbano. Katastrofa nastąpiła w nocy, o godzinie w pół do czwartej, o przestachu zaś, jaki ogarnął podróżnych, nie można przyblizonego nawet nabrać pojęcia. Zagasły światła. Ze wszystkich wagonów podniosły się przeraźliwe krzyki i nawoływania o pomoc. Wielka ilość krów i wołów, które uciekły z wagonów, przeznaczonych do ich transportu, pędziła wśród okropnego ryku w ciemnościach, zwiększając jeszcze przestach zropaczonych podróżnych. Wielu z nich wyskoczyło z okien wagonów, szukając wśród ciemnej nocy wyjścia rękami. W pociągach tych znajdowało się 107 żołnierzy i wiele uczni, którzy po ukończo-

nych wakacjach wracali do szkoły. Trudno wyobrazić sobie rozpacz tych młodych ludzi i zamięszanie, jakie panowało w ciemnościach. Pomimo to telegrafowano na wszystkie strony i pomoc rychło nadeszła. Z gorączkowym pospiechem wzięli się wszyscy do roboty. Władza, lekarze, inżynierowie etc. zjawili się copędzej. W chwili, gdy weszli do tunelu, oświetlając drogę pochodniami, przedstawił im się przeraźliwy widok. Drogę zagradzał zupełnie strzaskany wagon, służący do transportu bydła. Czterdzieści przeszło wołów i krów, zgniecionych na śmierć, tworzyło rodzaj barykady. W ich pobliżu leżało kilka set worków pocztowych, krzyk nieszczęśliwych ludzi nieopisanie wywierał wrażenie.

Niektóre wagony były formalnie wcisnięte w inne. Wagon pocztowy był zupełnie zmiażdżony. Kilku urzędników pocztowych uszło dziwnym trafem niechybnej śmierci. Stali oni nieruchomie, jak gdyby w obłędzie. Szkody wynoszą przeszło miljon. Dotychczas liczą trzech zabitych, zginął żołnierz Cavalli, handlarz bydłem Castiglioni i żołnierz Minervino, który osierocił żonę i czworo dzieci.

Liczba rannych wynosi 27, pomiędzy tymi znajdują się: pięciu urzędników kolejowych, komiwojażer, nauczyciel muzyki, dziesięciu żołnierzy, inżynier i kilka osób prywatnych, sami Włosi. Ze katastrofa ta nie spowodowała więcej ofiar w ludziach, należy tej mianowicie przypisać okoliczności, że przy pociągu, jadącym z Foggia, wagony osobowe mieściły się na samym końcu. Wielu rannych i przyjaciół zabitych i rannych przybyło rano do Foggii i Neapolu. Nie można sobie wystawić scen, jakie się rozegrały za ich przybyciem.

W Neapolu wszystko było do najwyższego poruszone stopnia, każdy pociąg przywoził rannych i ocalałych, a ciekawe tłumy zasypywały ich formalnie pytaniami, jak było, co się stało. Pewien człowiek wydobył się wielkim trudem z tunelu i zaczął wołać swej żony. Nie ma odpowiedzi. Wydzierał sobie włosy i płakał tak głośno, tak przeraźliwie, że zmiękłyby kamienie. Powrócił do tunelu, rzucając się jak szalony. Nareszcie znaleziono żonę bez zmysłów, ale ocalałą na szczęście. Inny znowu przyczepił się do jakiegoś haka i umarł wśród okropnych męczarni. Pomędzy ciężko rannymi znajdował się jakiś handlarz wina. Miał on przy sobie 6.000 fr., które mu znikły. Młoda para małżonków siedziała sama w wagonie pierwszej klasy w chwili, gdy się, zderzyły pociągi; oboje stracili zmysły. Otrzeźwiał nasamprzód on, długo atoli trwało, zanim zupełnie przyszedł do siebie i zrozumiał swoje położenie. Potem atoli, uświadomiwszy sobie wszystko, pochwylił omdlałą jeszcze żonę i przecisnął się przez tunel. Zona jego lekkie tylko odniosła uszkodzenia. Pogubione w zamieszaniu tem przedmioty, należące do podróżnych, przedstawiają zapewne wysoką sumę, której atoli bliżej określić niepodobna. Pewien komiwojażer firmy jubilerskiej nie może się pocieszyć po olbrzymiej szkodzie, jaką poniósł.

Minister Finali przybył na miejsce katastrofy. Podług urzędowego przedstawienia rzeczy, cała ta nieszczęsna sprawa miała przebieg następujący. Pociąg neapolitański przybył w sam czas do Ariano, natomiast pociąg, jadący z Foggii, spóźnił się o 45 minut. Wskutek tego wielkiego spóźnienia nie mogły się pociągi skrzyżować około Montevalero. Maszynista, prowadzący pociąg neapolitański, który przybył do Ariano w nocy o 2, nie widział

chu seminarzyckiego do d. 18. bm. dla ostatecznego wykonania urzędów wewnętrznych.

Podczas nabożeństwa, które się odbędzie dziś w kościele katedralnym rk. na otwarcie Sejmu, wykona galie. Towarz. muzyczne pod kierownictwem dyrektora Schwarza, mszę H. Jareckiego na chóry orkiestry (Veni Creator K. Mikulego i Ave Marja H. Rebera).

Z Biblioteki słuchaczy prawa. W niedzielnym artykule *Kurj. Lwów.* „Pod adresem p. ministra oświaty“, omawiającym sprawę tutejszej biblioteki uniwersyteckiej, wspomniął autor o „Bibliotece słuchaczy prawa“, jako Towarzystwie już rozwiązanej.

Ze sfer akademickich otrzymaliśmy wczoraj wyjaśnienie następujące: W czwartku br. zapadła wprawdzie na walnym zgromadzeniu członków tego Towarzystwa podobna uchwała, część członków wniosła jednak natychmiast do władzy administracyjnej protest przeciw tej uchwale, jako zapadłej wbrew statutowi. Wskutek tego zawieszono uchwałę rozwiązania Towarzystwa do dnia dzisiejszego, jednak nadaremnie oczekuje zarząd Biblioteki słuchaczy prawa stanowczego rozstrzygnięcia ze strony namiestnictwa, choć sprawa jest prosta i jasna.

Składka. Od Zofji S. dla rodziny po czeladniku stolarskim Romualdzie Bielskim 1 zł.

Od straży ochotniczej w Bełzie, a równocześnie od Reprezentacji krak. Towarz. wzajemnych ubezpieczeń otrzymaliśmy wyjaśnienie, że Towarz. to nie w r. b., ale w r. 1884 dało straży bełskiej 50 złr. zapomogi.

Do Towarz. im. Stan. Staszycy w charakterze członka wspierającego z roczną wkładką 10 zł. przystąpił p. Wojciech Biechoński, burmistrz m. Gorlic.

Ze „Sokoła.“ Wieczorek inauguracyjny dla członków i ich rodzin odbędzie się w „Sokole“ w niedzielę 13. bm. o god. 7. Program wieczorku obejmuje część gimnastyczną i część muzyczną. Wstęp tylko dla członków za poprzednim otrzymaniem biletu. Lista złożona w kancelarii otwarta jest d. 10., 11. i 12. od g. 6 do 8 wieczorem. Po wieczorku odbędzie się w górnych lokalnościach Towarzystwa wieczornica dla członków Towarzystwa.

Gł. konsystorz lwowski wysłał w tych dniach komisję duchowną na śledztwo do Kałaharówki, w pow. skałackim, przeciw miejscowemu parochowi Łukaszowi Kachowiczowi, oskarżonemu przez gminę o rozmaite czyny i nadużycia. Sprawę tę ma wnieść gmina także do Sejmu, a nawet w razie potrzeby do Rady państwa.

Kradzieże. Izraelowi Pelzwerk skradziono uprząż skórzaną na dwa konie wartości 10 zł.

Z pomieszkania M. Breitfogla przy ul. Kościopalnej 1. 1 skradł nieznany złodziej po odsunięciu ryglów u okna kilkanaście sztuk garderoby wartości 30 zł.

W najw. trybunale państwowym w Wiedniu będą się toczyły od 14. do 18. bm. publiczne rozprawy. Dnia 14. bm. przyjdą na porządek dzienny następujące sprawy: zażalenie o naruszenie konstytucyjną zagwarantowanego prawa o zakładaniu towarzystw, oraz zażalenie o naruszenie prawa wolnego wy-

boru posłów sejmowych; dnia 15. bm. sąd będzie rozpatrywał skargi o naruszenie prawa, gwarantującego swobodę uczenia się w języku ojczystym i chroniącego przed przymusową nauką w innym jakim krajowym języku; d. 16. bm. rozstrzygnięta zostanie kwestja, czy protestanci obowiązani są brać udział w składkach na korzyść kongruy.

Trybunał kasacyjny zniósł wyrok kraj. sądu karnego we Lwowie, skazujący niejaką Chanę Winter, która młode dziewczęta po 35 franków za osobę sprzedawała do domu publicznego w Botuszanach, jedynie za stręczycielstwo, uwalniając ją od zarzutu uwiedzenia tych dziewcząt. Trybunał uznał natomiast istnienie w rzeczonym wypadku obu tych rodzajów zbrodni i zasądził Chanę Winter na 6 miesięcy więzienia.

Niebraterskie zdanie brata o bracie. *Czas* wczorajszy pisze w „Ostatnich wiadomościach“: „Po artykule, który nazwałby można *kwintesencją bałamuctwa*, oraz *szczytną gmatwaniną*, umieszczonym w N. 231 *Gazety Narod.*, wzięł się *jakoś w kupę ten organ, nie młodego ale świeżego a opozycyjnego konserwatyzmu* i ogłosił w N. 231 (a więc zaraz nazajutrz) nowy artykuł, tym razem przynajmniej jasny i wyraźny, bo mający na sercu jedną tylko troskę, a w mózgu jedną tylko myśl, oto aby stronictwo krakowskie, choćby zredukowane do „dziesięciu“, nie objęło steru zachowawczych żywiołów w Sejmie.“

Czas odpowiada tedy *Gazecie*, aby sobie nie suszyła głowy o jego konserwatystów.

W powiatowym sądzie drohobyckim odbyła się 5. bm. rozprawa karna przeciwko Czechowi Matejcowi, oskarżonemu o dwukrotną bezpodstawną denuncjacją, wskutek której poszkodowani pp. Pohoreccy byli uwięzieni przez żandarmów. Po przeprowadzeniu rozprawy—jak donosi *Diło*—sędzia uznał denuncjanta wolnym od wszelkiej winy, pomimo zeznań żandarma nader dlań obciążających. Wyrok sądowy wywołał silne wrażenie zarówno w Drohobyczu, jak i jego okolicy i stał się przedmiotem ogólnego zajęcia. Pp. Pohoreccy wnieśli rekurs do sądu okręgowego w Samborze.

Fundacja bar. Hirscha. Nareszcie skończyły się rokowania z rządem austriackim o uznanie 6-miljonowej (guld.) fundacji znakomitego filantropa. Z ramienia bar. Hirscha, występował wobec władzy adwokat wiedeński dr. Joly, a d. 5. bm. ułożono statuty, które odtąd są prawomocne.

Fundacja nosi nazwę: „Fundacja bar. Hirscha dla krzewienia oświaty ludowej i dla popierania rękodzielnicstwa i rolnictwa w królestwie Galicji i Lodomerji z księstwem krakowskim i księstwem Bukowiną.“ Siedzibą fundacji jest Wiedeń, a kapitał fundacyjny złożono w ck. skarbie państwowym.

Cel fundacji ma być osiągnięty przez zakładanie szkół ludowych i ogródków dla dzieci, przez popieranie uczniów i kandydatów stanu nauczycielskiego, którzy się zobowiążą pewną ilość lat działać jako nauczyciele przy szkołach fundacyjnych, przez udzielanie zapomóg dla szkół, zakupno książek i rekvizytów szkolnych, jakoteż przez udzielanie obiadów, zakupno odzieży dla biednych uczniów, dalej przez umieszczanie uczniów u

dzielnym rzemieślników i gospodarzy, wreszcie przez zakładanie szkół rzemieślniczych i zawodowych.

Wszystkie szkoły fundacji mają być tak urządzone, żeby zyskały prawny charakter szkół publicznych. Językiem wykładowym w Galicji jest polski, na Bukowinie niemiecki. Szkoły są przedewszystkiem przeznaczone dla dzieci izraelitów, ale według rozmiaru budynków, stojących do dyspozycji, przystępne także dzieciom chrześcijańskim; tym nauka religii chrześcijańskiej wykładana będzie bezpłatnie. Na bezprocentowe pożyczki i zapomogi może kuratorja wydawać z dochodów fundacji 100.000 złr. rocznie.

Fundacja zarządza kuratorja, mająca siedzibę w Wiedniu i złożona z 15 do 17 członków. Jednego z tych członków mianuje rząd austriacki, wybór zaś innych przy pierwszym wyborze pozostawiony jest fundatorowi. Godność członka nie jest zawisłą od pewnego wyznania religijnego; w każdym jednak razie trzy czwarte członków muszą być izraelitami. Godność członka kuratorji jest bezpłatnym urzędem honorowym.

Fundacja może być zmieniona w następujących dwóch wypadkach, mianowicie: 1) gdy się okaże po przynajmniej 5-letniej działalności fundacji, że dzieło jej nie może być pomyślnie wykonane wskutek przeszkód, jakie sama ludność izraelska Galicji i Bukowiny stawia kuratorji w spełnianiu obowiązków statutami określonych; 2) jeżeli rzeczony cel w ogóle albo wskutek nieprzewidzianych wypadków nie może być spełnionym, w takim razie fundacja niniejszym statutem określona, przestaje istnieć i zmienia się w nową pod następującą nazwą: „Fundacja bar. Hirscha dla celów humanitarnych i dla popierania rzemieślnictwa i rolnictwa między izraelitami w Austrii“.

Zmarli: Michał Zieliński, obywatel m. Krakowa, zmarł nagle w 47 r. życia.

Leon Bentkowski, kustosz muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, brat Nikodema Bentkowskiego, znanego z powstania w r. 1863, później posła do sejmu pruskiego, zmarł w Krakowie w 66 r. życia.

W Krościenku, koło Chyrowa, zmarł Karol Greiner, fabrykant szkła, ur. r. 1815 w Poznaniu, ząd przesładowany za sprawy polityczne schronił się do Galicji. W r. 1863 brał udział w powstaniu. Szanowany przez podwładnych, lubiany jako prawy obywatel, zakończył 25. września mozolny żywot.

Z Podola zakordonowego. W Sance, pięknej posiadłości rodziny Mańkowskich, odbyły się 25. września zaręczyny p. Józefa Skarbak Borowskiego, obywatela ziemi przemyskiej, z panną Jadwigą Mańkowską, córką Walerjana Mańkowskiego, marszałka szlachty powiatu jampolskiego i Tekli z Lasieńskich. W wilje zaręczyn odbył się świetny bal u pp. Emeryków Mańkowskich, którzy kilkadziesiąt osób z rodziny i przyjaciół podejmowali w swej rezydencji w Borówce ze znaną w Polsce gościnnością.

Pożar w Antwerpji. W nocy z soboty na niedzielę nawiedził Antwerpję znowu straszliwy pożar, który zniszczył pomiędzy innymi największą w kraju fabrykę beczek. Spłonął cały kompleks domów.

Straszliwy orkan szalał 5. bm. po całej włoskiej prowincji Cagliari. Ofiarą jego padła wielka liczba ludzi. Szkody olbrzymie. W jednej miejscowości Quarto zniszczyła burza przeszło 200 domów. Z gruzów wydobyto dotychczas 10 trupów. W Quarturrio zawałiło się 30 domów, trupów wydobyto dotychczas 5.

W Pizzie uszkodził orkan 15 domów, zburzył do szczytu 5, przyczem zasypany został jeden człowiek. Tak samo w miejscowościach Monserrato i Cagliari ogromna liczba domów została zdemolowana.

Kwieciarnia miasta Paryża znajduje się w Passy. Stanowią ją wielkie szklarnie, dostarczające kwiatów na potrzeby miasta, pomieszczone w miejscowości, mającej dwa hektary powierzchni, przepelnionej roślinami i krzakami rzadkimi a pięknymi. Dwie godziny potrzeba na pobieżne przejście i zwiedzenie tych cieplarni. Można tam widzieć tysiące egzemplarzy krzewów, przygotowanych do obsadzania kłębów w ogrodach publicznych i na skwerach Paryża. Przeszło milion roślin wychodzi corocznie z tych cieplarni na powyższy użytek, w tej liczbie zaś samych pelargonij do 270.000. Cyfry powyższe są zupełnie ścisłe, gdyż obok tych zakładów — jak pisze *Ogrodnik Polski* — czynne jest biuro, zatrudniające samą rachunkowością 15 urzędników. Rok ogrodnicy liczy się od 1. lipca po tę datę roku następnego, a ze sprawozdania za rok 1887/8 widzimy, że zużyto w tym roku 986.712 sztuk roślin, zaś na rok bieżący zapotrzebowano 1,000.000 sztuk. W szklarniach znajduje się przeszło 6 milionów roślin, nad którymi czuwa 65 ogrodników. Budżet zakładu obraca się około cyfry 250.000 franków. Oprócz tych szklarni, miasto posiada jeszcze obszerne szkółki w lasku Bulońskim, a w Parc au Princes hodowlę kwia-

— Będzie druhną na naszym weselu! — wykrzyknął Kazimierz.

— No, to może i ja przypomnę sobie naszą rozmowę.

I podała mu obie już teraz rączki.

XVI.

„Adolf Wagner, Wiedeń, Graben.

„Mam ich. Zlikwiduj Firmę N. N. 16. czerwca nasz ślub. Przyjeżdżaj.

Kazimierz.
Dnia 16. czerwca, po mszy świętej, odbył się ślub młodej pary w miejscowym parafialnym kościele. Bylem i ja tam, jadłem, piłem... Ale, przepraszam, trzeba wszysko w należyтым porządku opowiedzieć. Wagner przywiózł najskrupulatniejszą rachunkę Firmy N. N., 11.265 zł. 45 ct. gotówką i kilkanaście niesprzedanych drobiazgów. Oprócz tego, ofiarował pannie młodej, jako prezent ślubny, wielkie lustro toaletowe w srebrnych ramach, uwieńczonych w górze grubo wyłaczaną cyfrę N. N. Bankier przysłał wspaniałą srebrną zastawę stołową, a panna Alfonsyna ofiarowała drogocenny naszyjnik.

Do ołtarza prowadził pannę młodą Wagner, Alfonsyna pana młodego. Pawelkowi „niewyraźnie“ się jakoś zdawało, że musiał wieść „panienkę i panicza“ w parę koni tylko, używanym już powozikiem, ale za to pomścił się w kuchni przy obiedzie, opowiadając jak to jego pan, jadąc wprost przed siebie gościńcem“, skręca na prawo, niby to na jakąś licytację... a rychtyg po

Zasiedliśmy do uczty weselnej w sześcioro tylko; było nam tak prawdziwie po weselnemu, pani młoda z takim wdziękiem umiała pogodzić obowiązki gospodyni domu z uroczystym nastrojem chwili, że niespostrzeżenie upłynęło nam kilka godzin najmilej spędzonego czasu. Rozumie się, że wśród wznoszonych toastów, nie zapomiano i o Firmie N. N., który to toast przypadło wnieść niżej podpisanemu. Rozczulony Wagner ubolewał, że z rozwiązaniem Firmy traci korzystną posadę, ale pocieszył go pan Kazimierz zapewnieniem, że odda mu jednego ze swych synów na naukę kupiectwa.

— Wyborna myśl! — zawołał — może znowu będzie w Wiedniu wystawa powszechna!

I koniec?... Za pozwoleniem szanownych państwa, jeszcze jedno słówko, ostatnie postscriptum. Kalamarz, z którego przeniosłem na papier całe powyższe opowiadanie, jest także jedną z pozostałości po Firmie N. N.

Ofiarowała mi go pani Kazimierzowa, pod warunkiem, że opisując, dla przykładu innych, w jaki sposób można postarać się o męża zawczasu, dzieckiem jeszcze będąc, nie zmienię nic ani na jotę, z wyjątkiem jedynie imion własnych.

Ze warunek ten spełniłem sumiennie — za to ręczyć mogę słowem autorskiem.

Lubatówka 1889

A. Kleczewski.

tów pod gołem niebem. Przestrzeń zajęta pod obie te uprawy wynosi aż 23 hektarów, tj. 230.000 metrów kwadrat. powierzchni.

Wspaniały dar. Bogacz węgierski Semsey z Budapesztu, darował węgierskiej akademii umiejętności 100 000 zlr. w celu utworzenia 10 nagród po 10.000 zlr. Nagrody te mają być rozpisane na dzieła z dziedziny geografii, fauny, flory, historii, literatury, ekonomii społecznej, archeologii, geologii i mineralogii Węgier a także na dzieła, dotyczące gramatyki języka węgierskiego.

Semsey jest znanym mecenasem nauki i sztuki, który już niejedno dobre zdziałał dla ojczyzny swojej. Jego kosztem zbudowano w ogrodzie zoologicznym w Budapeszcie olbrzymi pawilon dla ptaków; tak samo udzielił on również środków głośnemu ichtjologowi Hermanowi Otto na napisanie dzieła o rybach. Kosztem Semseya odbył Otto podróż naukową do Skandynawji. Semsey jest ostatnim i to bezżennym potomkiem starej rodziny szlacheckiej.

Zola sędzią. Emil Zola został wylosowany na sędziego przysięgłego w Paryżu na pierwszą połowę listopada. Podobno sesja sądowna, w której znakomity powieściopisarz zasiadać będzie obfituje w sprawy bardzo ciekawe i różnorodne, bez wątpienia więc Zola zdobędzie mnóstwo „dokumentów ludzkich.“

Okropne dzieci. Narzeczony zachwyca się narzeczoną. — Co za oczy, co za włosy, co za zęby!... Mały Józio słucha zachwyty spokojnie, poczem filozoficznie rzecze: — Ho, ho!... Gdybyś pan widział ten garnitur, którego Helcia używa na niedzielę, tobyś dopiero wiedział, co to są ładne zęby!...

Salę sejmową odświeżono i upięszono malowidłami Rodakowskiego, przedstawiającymi Mojżesza, Likurga, Solona, Justynjana, Wiarę, Pracę, Rolnictwo, Handel, Przemysł, Umiejętność i Sztuki piękne. W dalszym ciągu mają być pomieszczone dzieła Matejki. Posadzkę w sali wyłożono nowym dywanem, a dla dziennikarzy przygotowano dwie trybuny po rogach przy bocznych wyjściach.

Popis strażacki dla uczestników Zjazdu Kółek rolniczych odbędzie się dziś o g. 3 popoł. w ratuszu, a potem nastąpi próba pożarna na Strzelnicy z ogniotrwałymi dachami inżynierów Łyszkiewicza i Uderzkiego.

W Czytelni dla kobiet odbędą się w ciągu bieżącego miesiąca następujące odczyty: 11. bm. p. Anny Neuman: Stanowisko kobiety na wschodzie i u nas. D. 18. bm. ks. Siemieńskiego: O dziełach T. Żulińskiego z dziedziny filozofii i krytyki. D. 25. bm. p. W. Niedziałkowskiej: Szkolnictwo i pedagogja na wystawie paryskiej. D. 1. listopada: St. Szczepanowskiego: W jaki sposób kobieta przyczynić się może do rozwoju przemysłu

Także interes. Grzegorz Chuchła zamieszkały przy ul. Stromej l. 3. wyprowadza swą ciemną żonę na żebro, sam zaś umieszcza się gdzieś z boku, by ją w końcu do domu odprowadzić. Dziś gdy żołnierz policyjny chciał ją aresztować mąż jej przeszkodził mu w tem za co musiano go aresztować.

Pobicie. Marjanna Kurka, zona krawca, zamieszkała pod l. 5. plac Smolki została tak silnie pobita przez swego współlokatora, że musiano ją odwieść do szpitala.

Kradzieże. Przy ulicy Garnarskiej l. 13. skradziono wczoraj kapę pikową wartości 7 zlr.

Nieznamy jakiś człowiek przyszedł onegdaj do domu przy ul. Szymona l. 2. do pomieszczenia p. K. i pod pozorem, że przychodzi w interesie jakiegoś znajomego zabrał kilka sztuk garderoby i umknął bezkarnie.

W koszarach ces. Ferdynanda skradziono w nocy 2 płaszcze, 2 bluzy i parę spodni wojskowych znacznym: 16 kompania.

W sprawie 40 milionowego spadku po śp. Wojciechu Kuczewskim w Ameryce w r. 1851 zmarłym dowiadujemy się, że sprawa ta wzięta w ostatnich czasach bardzo pomyślny obrót. Jedną z ambasad pruskich w Ameryce sprawdziła istnienie spadku i pochożenie spadkodawcy, przeczko krewnym jego po miechu i kądzieli, dochodzenie spraw spadkowych znacznie ułatwionem zostało. W sprawie tej interesowane są powszechnie znane w kraju naszym rodziny: Poletyłów, Duninów, Kostrów, Cieszkowskich, Szydłowskich i inne i rozpoczęto już odpowiednie kroki w celu wydobycia spadku. Zajął się tem doahodzeniem jeden z adwokatów lwowskich w podobnych sprawach rutynowany. — Życzymy interesowanym ziomkom naszym powodzenia, bo nie wątpimy, że jeżeli sprawa dla nich pomyślnie zakończona zostanie, wniosą ten znaczny majątek do kraju i niezapomną o licznych potrzebach publicznego dobra.

Z armji. Komendantami brygad mianowani pułkownicy: Franciszek Pilat, komendant p. p. nr. 15 przy 54 brygadzie piesz. i Jan Arthold, komendant p. p. nr. 57, przy 66 brygadzie pieczej.

Lekarzami asystentami w rezerwie mianowani: dr. Józef Klein przy ulanach nr. 8. dr. Samuel Neumann przy szpitalu w Krakowie i dr. Maks. Morgenstern przy szpitalu w Przemysłu.

Zamach samobójczy. Aleksander Willman, czeładnik szewski, liczący lat 19, strzelił do siebie onegdaj w nocy na placu Benedyktynskim z pistoletu. Kula ugrzęzła w głowie nad prawą skronią.

Nieszczęśliwy wypadek. Ignacy Malec, rodem z Łoponia, pow. brzeskiego, liczący lat 27, bezżenny, zesuwał wagonów przy kolei Karola Ludwika, uległ ciężkiemu skaleczeniu przy swej czynności onegdajszej nocy.

NA DESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie, na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr. Wczoraj wystąpił p. Ładnowski w roli Colombeta w wesołej komedji z francuskiego „Mąż na wsi.“ Cenimy bardzo wysoko talent p. Ładn. wydaje się nam jednak, że role lekkoduchów francuskich nie całkiem odpowiadają jego indywidualności i temperamentowi. W przedstawieniu wczorajszym czuć było brak należytego przygotowania i sztyku właściwego społeczeństwu francuskiemu. Teatr był pełny.

Dzisiaj w teatrze „Kościusko pod Racławicami“ na dochód Towarz. Kółek rolniczych.

J. I. Paderewski da się jeszcze raz słyszeć, a to w sobotę w koncercie w sali Domu narodnego. Koncertem tym zajmuje się p. Marek.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych.

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie zapowiadany zjazd delegatów Kółek rolniczych. Zjazd jest prawdziwie imponujący, bierze w nim bowiem udział około 360 uczestników. Reprezentowane są wszystkie warstwy ludności; widzimy pomiędzy delegatami Kółek duchownych, nauczycieli, obywateli ziemskich, inżynierów, rękodzielników, wreszcie znaczną liczbę włościan w barwnych sukmanach. Obok Mazura z pod Tarnowa zasiadł Pokuciak z pod Śniatyna, obok górala z pod Stryja znalazł się włościanin ze Sokalszczyzny, aby radzić nad wspólnem dobrem kraju i pożytkiem ludu.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele archikatedralnym. Mszę odprawił ks. kan. Zablocki, poczem o godz. 10. rano zebrał się uczestnicy zjazdu w wielkiej sali ratuszowej.

Na obrady przybyli arcyb. Morawski i Isakowicz, bisk. Puzyna i marszałek hr. Tarnowski.

W obradach zjazdu biorą udział następujący delegaci: Biała: poseł Kramarczyk i Jan Włodyga, Bóbrka: Szymon Skarbek, Bochnia: ks. Wincenty Wasikiewicz, Brzozów: Walenty Januskiewicz, Adam Władyka, i Stepek, Brzesko: Jan Czuba, Józef Moris, Wacław Jarosz, Buczacz: Antoni Ostrowski, Cieszanów: Ignacy Zborzil, Czortków: Piotr Rumijewski, Dąbrowa: Michał Duda, Dobromil: Kaz. hr. Czarniecki, Andrzej Demkowicz i Dąbcański, Dolina: Józef Krasowski, Grybów: ks. Franciszek Jaworski, Husiatyn: Tadeusz Noel, Jarosław: Piotr Gierula, Bron. Karasiński, Jasło: Jan Orłowski, Katusz: Jan Gromadka, Kolbuszowa: Karol Siemrosławski, Kraków: Jan Mokra, Jan Tatar, Krosno: ks. Konst. Bieda, Franc. Dudek, Jan Józefowicz, Jan Skwara, Łańcut: Marcin Marek, Wojciech Brożbar, Jędrzej Pacuła, Limanowa: Jan Biedroń, Lwów: ks. Prawdzikowski, Stef. Wysocki, Michał Sklepiński, Mielec: Tom. Gudź, Franc. Burczy, (z zarządu powiat. Szczepan hr. Tarnowski), Myślenice: Jan Dyrz, Nisko: Walenty Socha, Nowy Sącz: Ant. Waligóra, poseł Potoczek, N. Targ: Wł. Stroński, Chomelski, Jan Skwarek, Ludwik Mucha, Pilzno: Stan. Palen, Przemysł: ks. Wład. Głowacki, Rawa: Wład. Donna, Rohatyn: Wasyl Cymbalista, Rzeszów: ks. Ludw. Obłaj, Karol Gardziel, Sambor: Franc. Niklewicz, Śniatyn: Jan Stachoń, Tarnobrzeg: Jan Prazal, Jan Kalinka, Tomasz Dul i Grzywacz, (z zarządu pow. Karol Rogoziński), Tarnopol: L. Puntschert, Tarnów: Franc. Regiec, Jan Głowacki, Trembowla: Jan Sambor, Józef Krukowski, Wadowice: Franc. Dziubek i M. Naimski, Złoczów: Teofil Dziembowski, Żywiec: ks. Michał Paleczny, Józef Kusionowicz, Henryk Lercel, ks. Ant. Kulig, Brzeżany: Mikoł. Harysmów, Stan. Czernikowski.

Delegaci władz i towarzystw na zjazd są następujący:

1) Towarzystwo rolnicze krakowskie reprezentuje p. Henryk Lewicki; 2) Towarz. pedagogiczne insp. okr. p. Mieczysław Barański; 3) Towarz. oświaty ludowej w Krakowie dr. Wilhelm Dadlez; 4) Radę powiat. w Trembowli p. Eugeniusz Klemensiewicz; 5) Radę pow. w Jasle p. Franc. Dubiela; 6) Oddział Tow. gospod. w Rohatynie p. Feliks Rożański; 7) Oddział brzeżański podhajecki p. Bron. Wolfarth; 8) Towarz. pszczelniczo-ogrodnicze dr. Antoni Kalina, wreszcie 9) Tow. gospodarskie galicyjskie p. Jan Brajer.

Zagał posiedzenie prezes Tow. „Kółek roln.“ p. Bolesław Augustynowicz, który po krótkim wstępie podniósł, iż zjazd delegatów „Kółek“, z rządu szósty, przypadł na Lwów, miasto starożytne i stolicę kraju, której dzieje pokrótce streściwszy, wyraził podziękowanie reprezentacji m. Lwowa za gościnność, dygnitarzom duchownym i autonomicznym za obecność ich na obradach i wyraził wdzięczność Sejmowi i wszystkim tym instytucjom publicznym i osobom prywatnym, którzy popierają cele Kółek roln. funduszami i radą.

Instytucja Kółek roln. wzrasta bardzo pomyślnie. Podczas gdy w r. 1886 powstało ich 29, w r. 1887 25, w r. 1888 29, to w rb. założono nowych 39. Wszystkie kółka powstały za staraniem gmin przy współdziałaniu ludzi dobrej woli, przede wszystkim zaś duchowieństwa i obywatelstwa.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadzono w rb. dla Kółek nasion za 7838 zlr., lnu inflandzkiego za 1772 zlr., maszyn i narzędzi rolniczych za 11.152 zlr. Książek rozesłano do 52 Kółek w liczbie 2135 egz. *Przewodnika* dla Kółek wydano od maja rb. trzy zeszyty. Lustrację gospodarstw przeprowadzono w 103 gminach za pośrednictwem nauczycieli wędrownych.

Kończąc przemówienie, wyraził szan. prezes nadzieję, że poparcie społeczeństwa nadal instytucji rozwijającej się sprzyjać będzie, tem więcej, iż lud dzisiaj doniosłość jej bardzo dobrze pojmuje i pracę zarządców ocenić umie, poleca zatem Towarzystwo opieczę całego kraju.

Na sekretarzy powołał p. prezes pp. Jana Biedronia słuchacza szkoły dublańskiej i p. Franc. Dudka nauczyciela z Krosna.

Następnie powitał zjazd imieniem reprezentacji miasta prezydent Mochnański, otwierając gościnnie miasto dla pracowników na polu dobrobytu ludowego i zakończył krótkie lecz serdeczne swe przemówienie szczerem „Szczęść Boże!“

Imieniem Towarzystwa pedagog. lwowskiego powitał zjazd p. Mieczysław Barański, poczem sekretarz Biedroń odczytał niezmiernie długi protokół obrad zeszłorocznego zjazdu w Przemysłu. Po przyjęciu go do wiadomości przystąpiono do właściwych obrad.

Referent zarządu głównego dr. Dulęba Bronisław zdał sprawę z załatwienia kilku interpelacji wniesionych w sprawie ubezpieczeń ogniowych i w kwestji przyczynienia się krak. Tow. wzaj. ubez. przy zakładaniu ochotniczych straży ogniowych. Jak wiadomo Wydz. kraj. wniesie w tym kierunku projekt ustawy.

Na wniosek p. Wysockiego uchwalono wystosować do dyrekcji krak. Tow. ubez. żądanie, aby w zamian za asekurację członków Tow. Kółek rolniczych w lepszy sposób cele jego subwencjonowało.

Obszerna dyskusja wywiązała się nad kwestją sklepików wiejskich i zakładania hurtownych dla nich składów, dotychczas bowiem dzieje się często, iż sklepiki pobierają towary nawet u żydów, aby je drożej od nich swoim członkom sprzedawać. W dyskusji nad tym ważnym przedmiotem brali udział pp. Sambor, Dadlez, włościanin Sowa z pod Buczacza, Łoziński, ks. Turczański z Sasowa, Wysocki ze Lwowa, Stachoń ze Śniatyna, Tatar z Liszek i w. i. Oświadczone się za koniecznem założeniem takich składów hurtownych w większych miastach, jakoteż za potrzebą wysyłania do Kółek, mających chęć zakładania sklepików, na tych żądanie lustratorów w celu ich pouczenia w kierunku handlowym.

Zarząd główny ma wykorzystać opinie, jakie się objawiły podczas dyskusji w tym kierunku i zdać sprawę ze swych postanowień i zarządzeń na przyszłorocznym zjeździe.

Równie obszerna dyskusja wywiązała się nad kwestją przypuszczenia nauczycieli ludowych do korzystania z jednorocznego kursu, mającego się utworzyć przy szkole agronomicznej, mającej powstać w Krakowie.

P. Tatar, nauczyciel z Liszek, szeroko omawiał potrzebę założenia przy seminarjach nauczycielskich praktycznego kursu gospodarstwa wzorowego i interesatów przy nich dla kandydatów nauczycielskich i postawił wniosek, aby zarząd główny w tym duchu wystosował do Sejmu petycję. Wniosek ten uchwalono.

Na czący pos Ucz na wysta Wy pp. Au prezyden sie kape Pomimo 3 dni, w o gotow sprawie Na le zentują s sikawki kieź sam plugi Fr Sącz, n do wierc głębi zw Domasze Lwowie chówkam tnymi do skich Da może spo maszynow Na p wszystkich poszczegół Lwowa i taśmy itp. sa Wang kościana, sforyny w i inne w Wypaska roby kości pięknie cy wa wyrob wyroby sz we; Józefa spodarcze tudzież ar obfitości s obejmując Dalej wa; świec (firma ta s nicę istnie z fachowej dzie u Kri z fabryki wyroby To koce i sul Dziubińskie menowa p spółki w G garbarskie misterne p. we; płótna tudzież stor paraty lha chenia“, s W po czne wyroby ze Lwowa; i kominki k skiego ze Lw sówarzysten (ul. Sobieski wa (ul. Bało ska; wapien ludzień piece na ze Lwowa żelazne, niem rowego w P kie. Zajmują przyborów i wystawa muz szkoły wetery Osobny ogrodnico-sa tudzież ule i kursom są ka Łyczakowie. W dziale podniesienie: kiego ze Lw do zycia, ora Lwowa (hotel Zachęcam

Na tem o godz. 1 popoł. odroczył p. przewodniczący posiedzenie do godz. 4 pop.

Uczestnicy zjazdu udali się z ratusza gremjalnie na wystawę, urządzonej na Strzelnicy miejskiej.

Wystawę na Strzelnicy otworzyli przemową pp. Augustynowicz i Onyszkiewicz w obecności prezydenta i wielu obywateli miasta przy odgłosie kapeli Harmonji, która odegrała parę hymnów. Pomimo że zaimprovizowaną została w przeciągu 3 dni, wystawa następcza miły widok, świadcząc o gotowości, tutejszych producentów służeńia-sprawie ogółu.

Na lewo od wejścia do ogrodu Strzeleckiego prezentują się maszyny i narzędzia rolnicze, tudzież sikawki firmy Clayton i Suthlewort — dalej także same wyroby z fabryki Bredta w Ottyni — plugi Fröblich'a i siewczarnie Waligóry ze Starego Sącza, nakoniec świder inż. Machana ze Lwowa do wiercenia studzien. Po tej samej stronie w głębi zwraca uwagę pawilon spółki ceramicznej Domaszewicza, Kordasiewicza i Lewińskiego we Lwowie (ul. Krzyżowa, na Bajkach). Pokryty dachówkami własnego wyrobu, lekkimi i przydatnymi do pokrywania ogniotrwałego domów wiejskich. Dachówki te każdy włościanin sam sobie może sporządzać. Prócz tego są tam dachówki maszynowe i okazy kafli pięknego gatunku.

Na prawo od wejścia wstępujemy przedewszystkiem do pawilonu, w którym się mieszczą poszczególne wystawy: Franciszka Marschala ze Lwowa wyroby powroźnicze — postronki, gurty, taśmy itp. ułożone w gustowną piramidę; Juljusza Wanga ze Zniesienia pod Lwowem mączka kościana, spodjum w rozmaitych gatunkach, fosforany wapniowe do karmy zwierząt domowych i inne wytwory chemiczne i nawozowe. Jana Wypaska we Lwowie (ul. Krakowska nr. 5) wyroby kościelne metalowe (monstrancje, lichtarze pięknie cyzelowane); — Adama Łokocza ze Lwowa wyroby konwisarskie; — Ignacego Łokocza wyroby szrotkarskie; — Zacheo odlewy gipsowe; Józefa Hankiego (Lwów Rynek) artykuły gospodarcze, techniczne, budowlane i przemysłowe, tudzież artykuły rozmaitego użytku domowego. O obfitości składów p. Hankego świadczy katalog, obejmujący 120 str.

Dalej leżą mydła i świece Friedricha ze Lwowa; świece i wyroby woskowe Schubutha i syna (firma ta święci w bieżącym roku stoletnią rocznicę istnienia); buty nieprzemakalne do polowania z fachowej szkoły szewców w Uhnowie (na składzie u Krimmera); świeczki drewniane do butów z fabryki parowej braci Berskich we Lwowie; wyroby Towarzystwa powroźniczego w Radymnie; koce i sukna łańcuckie; galanterje drewniane Dziubińskiego z Krasnego; hafty dziewcząt z Humenowa pod Kałuszem; wyroby tkackie szkoły i spółki w Glinianach wraz z warsztatami; wyroby garbarskie Ursela z Sassowa i rozmaite tkaniny misterne p. Fintzi ze Lwowa osobiście dywanikowe; płótna i płócienna z Błażowy i Korczyny, tudzież stary Christofa ze Lwowa; nareszcie preparaty lhałowicza (między którymi figuruje „alichenja“, środek przeciw grzybowi domowemu).

W poddaszach ogrodu mieszczą się przesłane wyroby cementowe i mozaikowe Zulianiego ze Lwowa; artystycznie wykonane (a tani) piece i kominki kaflowe Kubina, Bricha i Korzeniowskiego ze Lwowa; doskonałe wyroby ślusarskie stowarzyszenia przemysłowego ślusarzy lwowskich (ul. Sobieskiego l. 4) i Jana Stankiewicza ze Lwowa (ul. Batoiego l. 32); wyroby kaflowe z Glinian; wapienniki i torfy Graevego z Pustyni; tudzież piece i kuchnie żelazne inżyniera Machana ze Lwowa, i Halskiego narzędzia gospodarskie żelazne, niemniej wyroby gliniane warsztatu wzołowego w Porębie (Alwernia) i przybory strażackie. Zajmującą jest wystawa książek szkolnych i przyborów naukowych Seifartha i Dydyńskiego, wystawa muzeum rolniczego z Dublan i lwowskiej szkoły weterynaryj.

Osobny dział stanowią ogrodowizny Towarz. ogrodniczo-sadowniczo, ogrodu Piątkowskiego, tudzież ule i miody prof. Ciesielskiego. Poza kon-kursem są kariofle z ogrodu Rewakowiczowej na Łyczakowie.

W dziale przemysłu zasługuje jeszcze na podniesienie: harmonium salonowe Jana Śliwińskiego ze Lwowa (ul. Kopernika 16), i maszyny do szycia, oraz maszyna do prania Iwanickiego ze Lwowa (hotel Żorża).

Zachęcamy publiczność do licznego zwiedzania

wystawy, zwłaszcza że muzyka gra i traktjerna jest w miejscu.

(Posiedzenie popołudniowe).

Na wniosek dra Pawlikowskiego uchwalono następującą rezolucją: Walne zgromadzenie uważa praktyczne wykształcenie nauczycieli ludowych w sprawach rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego za podstawę przysięgo podniesienia się dobrobytu włościan i dlatego porucza zarządowi głównemu, aby bezzwłocznie wniósł do Sejmu memoriał z przedstawieniem, iż zamierzona w Sejmie reforma seminarjów nauczycielskich, powinna być w tym kierunku dokonana.

Nader miłe wrażenie wywarło w czasie dyskusji nad tą sprawą ruskie przemówienie włościanina Krukowskiego z pod Trembowli, który oświadczał się za urządzaniem specjalnych kursów rolniczych na wsi podczas wakacyj, gdyż dzieci i tak są nauką przeciążone, a od nauczycieli obarczonych obowiązkami nie można nawet wszechstronnej wiedzy wymagać. P. Krukowski mówił następnie po polsku w sprawie sklepików wiejskich i jako Rusin nawoływał do solidarnego działania z Polakami na polu oświaty ludowej; kończąc swe sympatyczne przemówienie zauważył słusznie, że tylko solidarność może nas zbawić. (Oklaski).

Następnie dr. Dulęba przedstawił zgromadzeniu wniosek zarządu dotyczący kwestji wydawania *Przewodnika* dla Kółek rolniczych perjodycznie. Dotychczas wyszło zeszytów trzy i zyskały ogólne uznanie. Koszta jednego zeszytu, jeżeli miałyby to pismo wychodzić perjodycznie, wyniosłyby około 80 zł. licząc już w to honorarja. Wniosek ten zyskał ogólne poparcie. Gorąco przemówił za nim p. St. Wysocki, który wniósł, aby *Przewodnik* był miesięcznikiem, a zarządowi, szczególnie zaś prezesowi i sekretarzowi zarządu wyrazić za wydanie tych trzech zeszytów podziękowanie. Włościanin Krukowski słusznie zauważył, że każde Kółko powinno *Przewodnik* zaprenumerować, będzie to najlepszy sposób utworzenia funduszu na ten cel. Po obszerniej dyskusji na ten temat, zgodzono się na wybranie komisji, która zbadawszy rzecz dokładnie zda na najbliższym posiedzeniu sprawę. Do komisji zostali wybrani pp.: dr. Dadlez, Lewiecki, Krukowski, Potoczek, ks. Siemiński, Amborski, Wysocki, ks. kan. Wąsikiewicz, Sikorski, dr. Pawlikowski, Stepek, ks. Broda, Stachoń, Olszewski i Gardziel.

W sprawie dostarczania Kółkom nasion przez zarząd główny, przedstawił sprawozdawca wniosek, aby Zarząd przed podjęciem dostawy nasion zawezwał dostawców do wniesienia ofert, względnie zawarł umowę z tym dostawcą nasion dla Kółek rolniczych, który da najlepszą rękomię jakości i w cenie poczyni największe ustępstwa. Wniosek ten uchwalono i przekazano go do wykonania zarządowi.

Następnie przedłożył p. Wilczyński wnioski zarządu w sprawie podania sposobów zaradczych przeciwko klęsce grożącej z powodu nieurodzaju. Wnioski te zostały odesłane do komisji, która na dzisiejszym posiedzeniu zda z nich sprawę. Do komisji tej wybrani zostali pp.: dr. Wtyński z Janowca, Tatar z Laszek, ks. Prawdzikowski z Bilki szlach., Regiec z Janowca, ks. Głowacki z Medyki, Krukowski z Trembowli, Głowacki z Wierchosławic, Guc z Chorzelowa, Mucha z Zakopanego, Kusionowicz z Milówki, ks. Paleczny z Radziechowa i St. Potoczek z Rdziostowa.

Wnioski zarządu są następujące:

I.) Zarząd główny uda się w drodze właściwej do rządu a) o przyznanie opustu w podatkach gruntowych, przynajmniej do połowy, b) o wstrzymanie u poszkodowanych ściągania wszelkich podatków i należności do rb. zalegających i rozdzielania tych zaległości na raty w ciągu 2-3 lat spłacić się mających, bez pobierania procentów zwłoki, c) o przyspieszenie likwidacji strat wyrządzonych na polach i w zasiewach przez myszy w r. 1888, które dotąd ukończone nie zostały.

II.) Zarząd główny uda się do rządu i władz autonomicznych a) o wyjednanie najbardziej poszkodowanym bezzwrotnych zapomog, a względnie pożyczek bezprocentowych, b) o wyjednanie części bezpłatnie, częścią po cenach zniżonych wydawania gospodarzom wiejskim soli bydłowej dla łatwiejszego wyżywienia inwentarza, c) o zarządzenie publicznych robót odpowiednich dla ludu wiejskiego dla następczenia im koniecznego zarobku.

III.) Zarząd główny uda się do władz dotychczasowych celem możebnego otrzymania zniżonej opłaty na drogach żelaznych dla przewozu paszy dla inwentarza i ziemiopłodów dla wyżywienia ludności z okolic mniej nawiedzonych posuchą. Wreszcie o uzyskanie zakazu wywożenia za granicę państwa siana, grysu, makuchów i kielków słodowych, przez co drożyzna tych artykułów w kraju jeszcze więcej podnieść się może.

Następnie na wniosek sprawozdawcy wybrano komisję, która przedstawi dzisiaj walnemu zgromadzeniu listę kandydatów do zarządu głów. na rok przyszły.

Wniosek jednego z uczestników zjazdu dotyczącej kwestji parcelacji gruntów włościańskich i banku krajowego odesłano do zarządu głównego.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie kasowe ks. kan. Wąsikiewicz. Pozostałość kasowa na rb. wynosiła 886 złr. Przychód ogólny wynosił 9471 złr., rozchód zaś 8.586 złr.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi głównemu mówił ks. Wąsikiewicz jeszcze na temat zgody Polaków z Rusinami, czem wywołał taki zapal, iż całe zebranie chórem zaintonowało na cześć braci Rusinów „Mnohaja lita“.

Po zawieszeniu obrad o godz. 7. wieczorem komisje wybrane zaraz odbyły posiedzenie. U sekretarza p. Zielonki wpisywali się pragnący wziąć udział w jutrzejszej wycieczce do Dublan, poczem udano się gremjalnie do „Sokoła“.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczyna się o godz. 10 z rana z ratusza.

W „Sokole“ przemówił do zgromadzonych dr. Króweczyński, tłumacząc znaczenie ćwiczeń gimnastycznych i zachęcając do nich po szkołach ludowych.

„Sokoły“ odśpiewały potem trzy pieśni choralne, między innymi „Marsz Sokołów“ i pod komendą naczelnika Durskiego odbyli ćwiczenia. Włościanie z ogromną ciekawością przypatrywali się wszystkiemu.

Z „Sokoła“ udali się uczestnicy zjazdu gromadnie do Kasyna miejskiego, gdzie w salach górnych i dolnych zastawiono stoły. Przy szklance i kieliszku, przy wesolej pogadance spędzono dwie godziny, słuchając produkcji chóru „Skały“, który pod dyrekcją p. Urbánka odśpiewał wzorowo kilka pieśni. Oprócz tego przygrywała „Harmonia“ przez czas cały pieśni narodowe.

Szereg toastów rozpoczął prezes towarz. p. Augustynowicz, który wychylił kielich na pomyślność ludu polskiego i ruskiego. Po nim przemówił włościanin Franc. Dubiel z Jasielskiego, który w prawdziwie pięknym przemówieniu na temat zgody w narodzie wniósł ostatecznie toast na cześć gościnnego m. Lwowa. Odpowiedział na to radny p. Getritz. Włościanin z pod Trembowli Krukowski przemawiał po rusku na cześć duchowieństwa, a Grzegorz Sowa z Barysza koło Buczacza wyraził nadzieję, że skoro zniknie nieufność do ludu, „lud ten kmiecy, dzwignie Polskę swemi plecami.“ Włóć. Zajczkowski z Prus pod Lwowem zachęcał lud do współdziałania w oświacie, nauczyciel Tatar z Liszek wychylił toast na cześć wszystkich stanów, ks. kan. Wąsikiewicz wreszcie zamknął szereg przemówień toastem „Kochajmy się.“

Pomimo to jednak przemawiano dalej i to gorąco. Z dalszych toastów tych wymienić należy postać Łozińskiego na cześć nauczycielstwa i krótki ale wyborny mazura Bartosza Głowackiego, potomka bohatera z pod Raclawic, na cześć Polek i Rusinek, aby dzielnych wychowywały ojczyźnie synów.

Przemówienia włościan, proste i nieuczone a serdeczne i gorące, jak miłość ich ku ziemi ojczystej, dowiodły ich uczuć i myśli dla spraw publicznych.

O godz. 10 rozeszli się uczestnicy po kwatery do „Skały“, „Gwiazdy“, na „Sikorówkę“ i po domach prywatnych.

Komitetowi za wzorowe urządzenie całego zjazdu należy się szczere uznanie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 9. października. Prof. Leidesdorf (psychiatra, który do niedawna trzymał w swej opiece ks. Sułkowskiego) umarł dziś w Oberdöbling.

Pszenica na jesień 8'57, na wrzesień 9.17, o wies 7'36.

Wiedeń 9. października. Od wczoraj rozpoczęto urzędowe notowanie obligacyj propinacyjnych na giełdzie.

Berlin 9. października. Do tutejszych dzienników telegrafują: Rząd rosyjski postanowił zaprowadzić karabiny małego kalibru.

Rzym 9. października. Papież posłał Carnotowi gratulację z powodu wyborów.

Wiedeń 10. października. Laenderbank twierdzi w komunikacie rozesłanym dziennikom, iż subskrypcja propinacyjna wydała świetne rezultaty.

Ks. Ferdynand Koburgski (patrz teleg. z Sofji) bawił wczoraj wieczorem we Wiedniu incognito. Odbywszy konferencję z Naczewiczem, odjechał do matki do Ebenthal. Podróż ma mieć na celu plany matrymonjalne.

Esseg 10. października. Sąd w załatwieniu skargi wiceżupana przeciwko biskupowi Strossmayerowi o dewastację lasów dębowych ogromnej wartości w dobrach biskupich, nakazał zaprowadzenie sekwestracji w tych dobrach.

Praga 10. października. Klub młodoczeski liczący 39 członków wybrał na przywódcę Tilszera.

Berlin 10. października. Car przybędzie pewnie w piątek. Garnizon wojskowy będzie tworzył szpaler od dworca aż do pałacu poselstwa rosyjskiego, gdzie car zamieszka. Honorową służbę koło cara objęli generałowie Stachau i Werder.

Belgrad 10. października. Pomiedzy Natalją a rejencją rozpoczęły się rokowania na nowo. Natalja urządza sobie stałe mieszkanie.

Sofja 10. października. Ks. Ferdynand oznajmia w proklamacji do narodu, iż wyjeżdża na 14 dni za granicę w celu odwiedzenia matki i mianuje pod swoją nieobecność Stambułowa rejentem.

Rzym 10. października. Jutro ma nastąpić podpisanie ugody Watykanu z Rosją przez kardynała Rampolla i Izwołskiego. Rzym ma zamianować pięciu biskupów.

Wiadomości polityczne.

Lwów, 10. października. Klub lewicy sejmowej odbył wczoraj pierwsze posiedzenie, które zagał dr. Piotr Gross dłuższą przemową, zaznaczając w niej tradycję klubu, że zawsze dążył do odrodzenia Polski w duchu narodowo-demokratycznym i do postępu, a niezawodnie i dalej w tym kierunku kroczyć będzie, i cała jego działalność w tym duchu będzie prowadzoną.

Po tej przemowie przystąpiono do uchwalenia regulaminu, który składa się z 9 punktów.

Poczem przystąpiono do ukonstytuowania biura klubowego. Przewodniczącym wybrany został jednogłośnie p. Hausner Otto, zastępcami jego dr. Weigel i dr. Gross; sekretarzami dr. Goldmann i Albin Rayski. Biuro to wraz z dwoma członkami, mianowicie pp. Romanowiczem i Szczepanowskim tworzyć będzie komisje parlamentarne.

W końcu rozprawiano nad wyborami do komisji i nad rozdziałem prac.

Lwów 10. października. Zbierający się dzisiaj Sejm nie zostanie jeszcze gotowej organizacji klubowej. Na prawicy i w centrum odbywa się dotychczas tylko poufne porozumiewanie się posłów, zbliżonych do siebie przekonaniami. O wyniku tych porozumiewań dowiemy się dopiero w pierwszych dniach Sejmu. Klub lewicy zebrał się wczoraj o godz. 6 wieczór, w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym tego pierwszego zebrania było uchwalenie regulaminu, ukonstytuowanie się klubu przez wybór prezydium, a ewentualnie i komisji parlamentarnej, tudzież bieżące sprawy sejmowe. Zaproszenie na to zebranie wyszło od czterech członków dawnego sejmowego klubu lewicy. Klub ruski jest już prawdopodobnie zupełnie zorganizowany.

Jak zwykle — donosi *Now. Reforma* — tak też i w tym roku pierwszą sprawą, w której stronnictwa się zetną i zmierzą swę siły, będzie sprawa wyboru komisji, w innych ciałach parlamentarnych zazwyczaj w ten sposób załatwiana, że zgromadzenie przewodniczących wszystkich klubów według liczebnej siły każdego stronnictwa oświadcza stosunek, w jakim każde ma być w komisjach reprezentowane. Po ułożeniu tego stosunku kluby same wyznaczają swoich członków do komisji — tak że wybór komisji odbywa się już bez walki. W naszym Sejmie odbywa się to inaczej. Koło polskie sejmowe wybiera tak zwaną „komisję matkę“, która układa propozycje co do składu wszystkich komisji. Tutaj już łatwiej nastąpić może majoryzowanie, skutkiem czego też propozycja „matki“ nieraz jeszcze w Sejmie wy-

wołuje opór i nie zawsze bywa bez zmiany przyjętą. Jaką drogą pójdzie tym razem Sejm, zależy to od tego, czy dokonana zostanie ścisła organizacja klubowa, czyli też będzie bardzo wiele luźnych żywołów. W tym drugim wypadku postępowanie takie, jakie jest w innych ciałach parlamentarnych byłoby nieco utrudnione, chociaż nie niemożliwe.

Berlin 8. października. Na przyjęcie cara nie robią tutaj żadnych przygotowań. O przybraniu ulic nikt nie myśli. Ludność zachowuje się zupełnie apatycznie. Dzienniki o przybyciu cara piszą w sposób więcej niż obojętny.

Na żądanie *Grażdanina*, ażeby Niemcy przestali się tak przyjaźnie odnosić do Austrii, odpowiada *Kreuzztg.*, że Rosja nie daje nic, stawiając natomiast żądania niemożliwe, stąd też i odwiedziny cara nie rozpędzą obłoków, zawisłych nad temi państwami.

Voss. Zig. zaś jest tego mniemania, że Niemcy nigdy nie zawrą kosztem Austrii wątpliwego sojuszu z Rosją.

Petersburg 9. października. Oberprokurator synodu wyjechał wczoraj na południe Rosji, zdawszy na czas swojej nieobecności spełnianie obowiązków oberprokuratora na swojego towarzysza Smirnowa. *Now. Wrem.* dowiaduje się, że w początku października starszy inspektor kolei, pułkownik Wendrych, dokona najściślejszej rewizji kolei kursko-charkowsko-azowskiej i lozowo sewastopolskiej, według nowego i specjalnego programu. Jenerał Dragomirow odjechał do Kijowa, gdzie obejmie swą nową posadę komendanta kijowskiego okręgu wojskowego. W najbliższych tygodniach odbędzie on inspekcję wojsk we wszystkich garnizonach swego okręgu, przy której to sposobności podda on także rewizji fortece nadgraniczne, tudzież zapasy materiałów wojennych.

NADESLANE.

Powiekszenia fotograficzne
z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości,
wykonuje bez zatraty podobieństwa
Zakład **J. Hennera** Lwów
fotograficzny Akademicka 18

Po powrocie ordynuję ul. Kaźmierzowska 26. obok apteki Wnego Krzyżanowskiego. Leczę zapomocą mięsienia (massage).

Dr. Bett Maksymilian.

**Wynagrodzenie za wykupno
prawa propinacji
eskontują
pod najkorzystniejszymi warunkami**

SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

Lwów, z Izby handlowej
9. października 1889.

	placę	żądaną
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	191 75	194 75
Kolej lwowsko-czerniowiecka po 200 zł. wa.	234 —	237 —
Kolej h. potocznej galicyjskiej po 200 zł. wa.	278 50	282 50
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	103 —	101 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 70	101 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 80	94 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 40	99 40
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	4 —	57 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ „	46 —	49 —
Oblięgi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Peżyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleon	9 45	9 55
Półimperjal	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 22 25	1 24 25
100 marek niemieckich	58 25	59 15

Okulista.

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciiego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Dr. D. Ehrlich

mieszka przy ulicy Skarbkowskiej l. 3. i ordynuje od 3—5. popołudniu.

Dr. Antoniego Roickiego

(Dr. A. Berger).

zupelnie nowe, przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami pt. „Poradnik w chorobach płciowych“ jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.

Uwaga: Poradnik dla kobiet 50 centów, podobną 60 centów.

Ordynacja domowa od 3—5.

Lwów, ulica Karola Ludwika 7.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9. października 1889.

Hotel ANGIELSKI. A. Rozen z Krakowa, W. Damm z Belzca, J. Zborzil z Łukawicy, A. Ganzfried z Węgier, M. Hertel z Chorkówki, J. Sirko z Gajów starobrodzkich.

Hotel ŻORŻA. Z. Siemiginowski z Jakubówka, E. Zagórski z Kołodziejówki, J. Wiktor z Wojkówek, M. Mazaraki ze Strutyna, L. Puntschert z Tarnopola, Wł. Bräuer i M. Altenhofer z Wiednia, A. Gorajski z Moderówki.

Hotel EUROPEJSKI. E. Hauck i F. Becker z Wiednia, S. Wybranowski z Kimirza, J. dr. Steuerma z Sambora, W. Gostyński z Krakowa, W. Wasikiewicz z Wiśnicza, A. hr. Mniszek z Przemyśla, J. Frankiewicz z Brak a. d. L., J. Sarnecki z Turynki, E. Pawlikowski z Siedlisk, M. Aywas z Wyżnicy, Zimmerman ze Strassburga.

Hotel KRAKOWSKI. L. Zbiegniewicz ze Strabina, L. Papiak z Tarnobrzegu, W. Skrzyński z Odessy, W. Bielecki z Budynina.

Hotel LANGA. E. Lankotka z Doliny, M. Philippson z Berlina, S. Schlesinger z Brosnitz, E. Dawid z Wiednia, Hofmann z Czerniowiec, S. Steindl ze Sambora, J. Halma ze Lwowa, E. Kruh ze Zbaraża.

Hotel KUHNA. K. Nagorzewski z Dreczyna, A. Bartkiewicz z Przemyśla, W. Jankiewicz ze Stanisławowa, A. Chromowski z Tarnopola, A. Garbaczewski z Białego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 9. października 1889.

	dzisiejsze	4 dni poprzednie
Akcje węgierskie banku kredytowego	316 75	316 75
Banku anglo-austriackiego	142 90	143 90
Unienbanku	288 —	288 25
kolei Karola Ludwika	192 50	192 50
kolei północnej	258 75	258 75
kolei południowej (Lombardy)	126 75	126 75
kolei państwowej	84 25	84 25
kolei lwowsko-czerniowieckiej	235 50	235 50
kolei węgiersko-północno-wschodniej	187 —	187 —
Losy komunalne wiedeńskie	142 50	142 50
Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	121 50	121 50
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	—	247 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	247 50	247 50
Renta węgierska złota 4 proc.	100 50	100 50
Akcje Bankvereinu	114 —	113 50
Rosyjski rubel papierowy	123 50	123 50
Losy premjowane węgierskie	305 50	306 75
Akcje kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Napoleonendory	—	—

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	—
Akcje austriackie kredytowe	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—
Austriackie banknoty	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—

M
na
M
najle
i spr
Li
K
do do
kupują
litrow
K
siebie
kupion
może.
cent n
Do
niek o
większy
za prz
na naf
Zamówie
L. 730 D
Na
krajoweg
rozpisuje
szerki pr
Do
400 (czł
pięciole
z opalem
Unie
wykazać:
1) w
niem met
2) u
niem teg
3) d
zyka kraj
4) s
Poda
jowego w
ctwem prz
w służbie
dziennika
We D
Dy
HOT
(w pobliżu
Hotel posiada
60 ct. z pości
za się z cen
z posiedzi
Tramway i
RESTAU

Nowości na Jesień i Zimę!
MATERJE WEŁNIANE
 i JEDWABNE
 na Suknie, Kostjomy, Płaszcz, Paletoty, Pokrycia
 na futra, Rotondy i t. p.
 poleca w największym wyborze
MAGAZYN SCHAYERÓW
 we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

Zniżone ceny nafty.

W moich sklepach i głównym magazynie utrzymuję tylko najlepsze gatunki wyłącznie **krajowej niezapalnej NAFTY** i sprzedaje takową detalicznie po cenach najumiarkowanych:

- Litr nafty podwójnie rafinowanej bezwonnej **kryształowej** (Kaiser Oel) po **24** ct.
- „ „ „ „ „ **salonowej** Nr. 0 po **22** ct.
- „ „ „ „ „ czystej nieeksplodującej **białej** Nr. I po **20** ct.
- „ „ „ „ „ „ **gospodarskiej** Nr. II po **18** ct.

Kupującym **naraz** przynajmniej **10** litrów, odstawiam naftę do domu i **opuszczam** z powyższych cen na litrze **2** centy, kupującym naftę **całemi beczkami** zawierającymi około **180** litrów daję prócz wymienionego opustu jeszcze stosowny **rabat**.

Ktoby zaś z miejscowych odbiorców większej ilości nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **asygnaty**, któremi zakupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może. Przy częściowym odbiorze daję jednakże **opustu jeden cent** na litrze.

Do lamp **błyskawicznych** trzymam **osobny gatunek** oszczędnie i dobrze palącej się nafty, którą przy odbiorze większym litr po **18** centów oddaję. Na **provincję** wysyłam za **przekazem** do wszystkich stacyj kolei żelaznej zamówioną naftę.

Piotr Miączyński
 we Lwowie, Sykstuska l. 47.

Zamówienia przyjmują moje sklepy głównego magazynu.
 Telefon Nr. 159.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17go września b. r. do L. 40.058 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę I. akuszerki przy tutejszym oddziale położnic.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 400 (czterysta) zlr. z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 40 zlr., tudzież wolne mieszkanie z opałem i światłem.

Upiegające się o tę posadę winne w podaniach wykazać:

- 1) wiek, stan i miejsce urodzenia (z dołączeniem metryki chrztu).
- 2) uzyskany dyplom na akuszerkę (z dołączeniem tegoż lub wiarygodnego odpisu);
- 3) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języka krajowego;
- 4) świadectwo moralności.

Podania należy wnieść do Dyrekcji Szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem przełożonej władzy, jeśli kandydatka pozostaje w służbie publicznej, a to najdalej do dnia 31. października r. b.

We Lwowie dnia 27. września 1889.

Dyrekcja krajowego szpitala powszechnego
Dr. Głowacki.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
 (w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, obok c. k. jenerałnej komendy).

Hotel posiada **50** pokoi na **40** numerów podzielonych po cenie od **60** ct. z pościelą aż do **3** zlr. za dobę. Za pobyt na **7** dni opuszcza się z cen znaczny opust. Za najem miesięcznie płaci się **pościelę i usługę** od **12** zlr., **15** zlr., **18** zlr., **21** zlr. do **60** zlr. Tramway i usługa od **12** zlr. do **60** zlr. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowanych.

Z poważaniem **Zarząd.**



KAKAO
 (odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór dietetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER
 we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 zlr. 20 cent.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

PILIPTON

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
 we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska
 w handlu

W. ADAMOWICZA
 w Brodach

funt bardzo dobrej . . . zł. 1:40
 funt najlep. w org. op. zł. 2:50
 funt wysiewek najl. jak. zł. 1:10

Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 9:—

Herbata z Brodów!!

Sklep przy ulicy Akademickiej l. 8. zaraz do najęcia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w składzie płócienn plac Marjański (Hotel Zorza). 1279

Na sprzedaż 5 buhajków

pełnej krwi oldenburskiej w Potoku Złotym. Bliższe szczegóły u właściciela; ostatnia stacja kolei Buczacz.

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

najlepiej ze skutkiem wypróbowany środek na każdy katar, gonorrhoe, szybko i znakomicie działające. Nawet w zastarzałych wypadkach bez złych następstw do użycia. **Skutek już często po kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1:60 zlr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia zlr. 2:50, pocztą za opakowanie 25 ct. więcej. Jedyny główny skład i wyrob: **St. Georgs-Apotheke Wien Wimmergasse nr. 33.** gdzie też pisemnie zamawiać należy. — Skład we Lwowie u aptekarza **Mikolascha.**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

50.000 wa.

do wygrania
 już dnia 15. Października b. r.

Promesą na Los kredyt. ziemsk. tylko za 1 zlr. 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Elegancki jednokonnny ekwipaż do sprzedania. Bliższa informacja u odźwiernego Brajerowska l. 10. 1134

Bryndze węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; **Sery:** Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Ziółowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański l. 7. 1206

BAKDZO WAŻNE! Pierwszy specjalny Zakład odnawiania, czyszczenia, prania i przerabiania ubiorów męzkich, przyjmuję zamówienia na suknie nowe **ZYGMUNT STRUSZKIEWICZ** plac Bernardyński l. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego. 1213

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, eleganckie urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. Z głębokim szacunkiem **Wilhelm Breitmeier.**

Cukier w głowach kilo 38 ct. częściowo 40 ct., kostki i maczka 42 ct., wyborne kawy 1/2 kilo od 84 ct. i wyżej, wino stołowe naturalne litr 40 ct. poleca handel Henryka Mayera róg Łyczakowskiej.

Powóz mało używany jest do nabycia przy ulicy św. Michała l. 4. 1355

Pokoju z 2-ma łózkami chcą wynająć dwaj panowie na jeden miesiąc. Oferty listowne do adm. Kurjera pod literami F. K. 1370

Potrzebnymi są stenograf przez 2 godziny i pisarz z piśmem rondowem dziennie 3 godziny. Wiadomość w Kurjerze do 15. października pod literami A. D. 1367

Apteka dziedzienna wraz z kamienicą w mieście powiatowem jest natychmiast do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość bliższa u pana Edwarda Jęcewicza aptekarza kolei Karola Ludwika na głównym dworcu we Lwowie. 1369

Poszukuję miejsca za pannę służącą lub sycia w prywatnym domu. Sykstuska 41. 1371

Kartofle w najlepszej jakości, z piaskowej gleby, różane, korzec po zlr. 2:10 i 2:30 wraz z dostawą sprzedaje zarząd folwarku w Kaiserwaldzie Piaskowa 12. 1373

Poszukuje się młodej dziewczynki do nauki sukien. Ossolińskich 4. 1375

Potrzebne są od 1. listopada 2 pokoje lub pokój z przedpokojem. Okna na wschód lub północ. Wygodne wejściem, na I. lub II. piętrze, przy przynajmniej ulicy. Zgłoszenia w handlu Bromilskiego ul. Karola Ludwika. 1379

Zmiana lokalu! Zawiadamiam P. T. Publiczność, że przeniosłam swą mlecznarnię z ulicy Akademickiej nr. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego. 1380

Lekcje języka francuskiego, użycia pod nader przystępnymi warunkami, nauczycielka, egzaminowana przez Wgo Pana profesora Amborskiego. Adres: ulica Kamińskiego nr. 1. II. piętro, drzwi nr. 7. 1c82

Dom piętrowy w śródmieściu, śród ogrodów, nowy, ze stajnią i ogrodem do sprzedania Wiadomość l. 9. ulica Franciszkańska u dozorey. 1390

Kto zna Przybylskiego, ten z pewnością przyjdzie po wędliny do niego. Smaczne i zdrowe wyroby, najtaniej w składzie wędlin Przybylskiego, ulica Krakowska 3. obok handlu Wgo Justjana. Na provincję wysyłam odwrotną pocztą. Funt szynki tylko 80 ct. 1256

Bazar nabiału

przy ulicy Ruskiej lic. 1. poleca: Świeże wyborne masło, Masło do kuchni bardzo dobre, Mleko świeże, zbierane, kwaśna śmietana, podśmietanie itd. po najumiarkowanych cenach. Pieczywo z piekarni p. Schirmera. Przyjmuje także abonament miesięczny.

Dostarcza nauczycieli, nauczycielek, rządów, ekonomów, służbę leśną i ogrodową, pokojową, stajenną, załatwia kupno i sprzedaż majątków i kamienie, wydzierżawienie folwarków, wizy paszportów, koncesjonowane biuro wywiadowcze od r. 1870, **Józefa Birklego, Lwów, Rynek 25** na dole. Otwarte od 3. rano do 8. wieczór. Zamówienia na provincję uskutecznią natychmiast. Odpowiedź franko. 1125

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Ehrbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we Lwowie istniejąca firma: „J. Balko“ we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. **J. Balko Mussil.**

Uczeń VIII. kl. gimn. poszukuje lekcyj we Lwowie. Adres wskazuje administracja Kurjera. 1275

Ogrodnik, kawaler, 26 lat mający. zdolny w swej sztuce, posiadający świadectwa chlubne, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem W. Z. poste restante Khotatyn. 1385

Bieckl angielski, 54 cali, prawie nowy jest z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Do oglądania u portjera hotelu Langa. 1386

Restauracja wraz z mlecznarnią komplementnie urządzoną przy ulicy Sokola nr. 1. do sprzedania. 1387

Uczeń VIII. kl. gimn. z braku środków do życia, poszukuje lekcyj we Lwowie. Adres w adm. Kurjera. 1388

Cukiernia Scholew w Przemysłu poszukuje zaraz dwóch uczniów z porządnego domu do praktyki. 1389

MAGAZYN SUKIEN
Józefa Macińskiego
 Syna
 we Lwowie
 ulica Teatralna liczba 7.
 naprzeciw Katedry.

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie.** Pokój i kuchnię, stajnię, wozownie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9— i 3—6. 978

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro niża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. **Dwa** pokoje i kuchnia z przynależnościami są zaraz do najęcia w pi knie położonej willi przy ulicy Garnarskiej 17. 1365

Jeden pokój, drugie piętro Krakowska 10. 1368

Sklepek Długosza 29.

Ulica boczna Zimorowicza 9 A. w nowym domu eleganckie pomieszkanie 4 pokoje i kuchnia. 1375

4 pokoje z kuchnią zaraz. Sobieskiego 34, II. piętro. 1378

Korespondencje prywatne.

Złamany ma list na pocztę.

